

## Mała Warszawska Jesień w prasie

2020

Mała Warszawska Jesień w 2020 w dniach 18-27.09 jak co roku zagości w miejscach i przestrzeniach Warszawy, związanych ze sztuką, kulturą, naturą i tradycją. **Pierwszy „poważny” jubileusz tego mini-festiwalu, mającego nierozwalny związek z jednym z najważniejszych międzynarodowych festiwali muzyki współczesnej w Europie przypada na czasy trudne i niepewne – czasy pandemii koronawirusa.**

Jednak wybrane przestrzenie – ulubione miejsca odwiedzin warszawskich rodzin i turystów – oraz specjalnie przygotowane przez organizatorów zabezpieczenia pozwolą jednocześnie na obcowanie z ekscytującą, angażującą muzyką współczesną, zapewnią swobodny udział w niezwykłych, premierowych działaniach i performansach przy jednoczesnym zachowaniu dystansu społecznego. A w tym roku Mała Warszawska Jesień odwiedzi: Park Rzeźby w Królikarni (zarówno przestrzenie zielone, jak i tajemniczą grootę pod pałacem w Królikarni) oraz Muzeum Warszawy: przestrzenie wystawiennicze oraz piwnice Kina Syrena.  
[prestoporatal.pl](http://prestoporatal.pl) 2.09.2020

(...), a dziś ponadto również udana Mała Warszawska Jesień w Muzeum Warszawy.

Paweł Romańczuk, twórca i szef zespołu Małe Instrumenty, na zamówienie festiwalu stworzył utwór-instalację *Eksponuty*, w której w czterech salach po paru muzyków budowało rozmaite nastroje. (...) Wszyscy mieli porządnie napisane partytury, to nie były improwizacje, lecz zakomponowany na tę przestrzeń utwór. Dużo dobrej zabawy, a przy okazji można było to bardzo ciekawe muzeum pozwiedzać. Naprawdę warto!  
[Dorota Szwarzman \*Muzyka uzupełnia mowę\* – Blog „Co w duszy gra”, 20.09.2020](#)

(Izolacja, przyp.) nie stłumiła na pewno jubileuszowej, dziesiątej Małej Warszawskiej Jesieni. Szczególnie *Olimpiada muzyczna* – performans zespołu Kwartludium **otwarty był na młodych słuchaczy, którzy dzięki wykonawcom odkrywali, że muzyka – podobnie jak sport – to również ruch, wysiłek fizyczny i ćwiczenie. A także sporo dobrej zabawy.** Na tyle dobrej, że jestem w stanie wybaczyć granie narodowymi kliszami. Na tych, którym jeszcze za mało było sportowych emocji, czekała dogrywka – instalacja *Trambambula* Michała Silskiego, w której figurki na stole piłkarzykowym zostały zastąpione przez metalowe sztabki dźwięczące przy każdym kontakcie z piłką. Proste, ale satysfakcjonujące.  
[Krzysztof Stefański \*Muzyka i więzi\*, „Ruch Muzyczny” nr 21, 22.10.2020](#)

2019

**Mała Jesień od ośmiu lat towarzyszy tej dużej, poważnej, dorosłej, z międzynarodową renomą. Obie są poświęcone muzyce współczesnej, ale odbiorcami małej są dzieci przyprorowadzone przez zaciekawionych rodziców.** Muzyka współczesna wyjątkowo nadaje się do tego, aby wciągnąć dzieciarnię w magiczny krąg sztuki. – Jest nieszablonowa, eksperymentuje, zaskakuje pomysłami, więc jest bliższa dziecięcej naturze, na dodatek sprzyja swobodnemu kontaktowi wykonawców i publiczności. Nie mamy ambicji edukowania. Dajemy za to szansę bezpośredniego kontaktu z instrumentami i muzykami, na coś, na co dzieci zawsze mają wielką ochotę – mówi Paulina Celińska, inicjatorka i kuratorka Małej Warszawskiej Jesieni.

**Jak zwykle dużo powodów do radości dała w tym roku Mała Warszawska Jesień, szczególnie W poszukiwaniu Rzeczydźwięku Małgorzaty Kazińskiej i Tomasza Skweresa ze znakomitą Joanną Freszel.** Ten spacer dźwiękowy po muzeum uwrażliwiał na brzmienia dookoła, uruchamiał wyobraźnię dźwiękową, a jednocześnie nie podsuwał dzieciom gotowych rozwiązań. Znakomitą przewodniczką po tym świecie była Joanna Freszel, która zdawała się być gotowa na każdą ewentualność i świetnie reagowała na to, co robiły dzieci. Krzysztof Stefański *Hybrydyczna wirtualność i powiew powietrza na karku*, „Ruch Muzyczny”, nr 10, 21.10.2019

## 2018

22 września w Parku Rzeźby w Królikarni walkę o rząd dusz stoczyło pięć muzycznych partii: Dosłowni, Energicy, Komplikusy, Wszystkogracje i Recykliści. (...) Tak przedstawiała się akcja GŁOSÓW Piotra Tabakiernika zaprezentowanych podczas Małej Warszawskiej Jesieni. Kompozytor udzielił najmłodszym słuchaczom podwójnej lekcji. **Z jednej strony – wraz z muzykami Hashtag Ensemble – pokazał różnorodność Muzyki Nowej ze wszystkimi jej prądami i odmianami** (w poszczególnych partiach trudno było się nie doszukać aluzji do nowej złożoności, repetytywizmu, postmodernizmu czy pejzażu dźwiękowego). **Cenniejsza była jednak lekcja demokracji: najmłodszy festiwalowicze w przystępnej i zabawnej formie mogli uczestniczyć w wyborach i obserwować rządzące nimi mechanizmy.**

Krzysztof Stefański, „Ruch Muzyczny” nr 10/2018 (październik)

Poza doskonałymi GŁOSAMI, w tym roku na Małej Warszawskiej Jesieni najmłodszy słuchacz mogli uczestniczyć w dwóch instalacjach przygotowanych przez Justynę Mazur i Wojciecha Kiwera w Muzeum Warszawy. (...) **Na koncercie Aleksandry Świąt i Martyny Zakrzewskiej (23.09., CSW) utwory niekoniecznie pisane z myślą o dziecięcym odbiorcy nabierały rumieńców dzięki oryginalnej adaptacji.** (...) Świetnie też można było się bawić podczas BazGRANIA (29.09., CSW).

Krzysztof Stefański, „Ruch Muzyczny” nr 10/2018 (październik)

## 2017

**Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” obchodzi w tym roku jubileusz 60-lecia! Z tej okazji przygotowano mnóstwo koncertów, również dla najmłodszych!** Od kilku lat imprezie towarzyszy „Mała Warszawska Jesień” – w tym roku dzieci mogą dotknąć dźwięku, a nawet nim rzucać, zobaczą falę akustyczną układającą się we wzory na wodzie, dowiedzą się, czy można jednocześnie grać wolno i szybko oraz jak ze skrawków dźwiękowych zbudować cały świat.

„Twoje dziecko” 1.09.2017

Takim nurtem jest z pewnością **znakomita Mała Warszawska Jesień, której wydarzenia po siedmiu odsłonach kuratorowanych przez Paulinę Celińską można w ciemno polecać rodzicom z dziećmi oraz w zasadzie wszystkim, których nuży zbytnia powaga głównego programu i wolą dla odmiany obejrzeć premierę fenomenalnej animacji wzbogaconej**

elementami teatralnymi, w której dobudowuje się fantastyczną historię do muzyki Eugeniusza Rudnika („ERdada. Baśń o Eugeniuszu Rudniku” reż. Natalia Babińska).

Krzysztof Marciniak *Kompozytorzy kompozytorom* – „Dwutygodnik” 9.2017 nr 221

## 2016

Warszawska Jesień jak zwykle skupi się na nowych brzmieniach, niespotykanych narracjach, improwizowanych opowieściach i tym, co piszczy w naszym otoczeniu. **Ten kalejdoskop dźwięków to istna gratka dla dzieci, które będą mogły nie tylko słuchać, ale też wydobywać je z różnych instrumentów.** Wszystko to na Małej Warszawskiej Jesieni skierowanej do najmłodszych.

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza” – dodatek „Co Jest Grane” 9.09.2016

**Warsztaty były tak skonstruowane, że bawiły się na nich świetnie zarówno mniejsze, jak i starsze dzieci.** Te interesujące się muzyką miały okazję poszerzyć swoje horyzonty i wyobrażenie o niej, a pozostałe muzyką się zainteresować. Od niechcienia przyswoiły wiele muzycznej terminów, poznały oznaczenia zapisów nutowych czy nazwiska kompozytorów. A przede wszystkim miały sposobność doświadczyć, że muzyka może być fascynującą przygodą.

Olga Kubiak-Skwarek portal qlturka.pl

## 2015

**Ośmielić, zachęcić, oswoić małych i dużych odbiorców – taki był od początku cel Małej Warszawskiej Jesieni (...).** Intuitywna, budząca wiele skojarzeń, z jednej strony czerpiąca z dźwięków potocznych, ale tworząca z nich coś zupełnie innego, niezwykłego, z drugiej strony oparta na przykuwających uwagę, nietypowych brzmieniach – muzyka współczesna jest bardzo dobrze, wręcz entuzjastycznie odbierana przez dzieci.

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza” – dodatek „Co Jest Grane” 11.09.2015

Wśród tegorocznych propozycji Małej Warszawskiej Jesieni warto wspomnieć o warsztatach *Zaklinacz dźwięku* Wojciecha Błażejczyka, realizowanych przy współpracy z TWOgether Duo, na których przedstawiono wybrane elementy muzyczne poprzez komputerowe transformacje dźwięku na żywo. Nie można także pominąć instalacji dźwiękowej *Jakby ich nie było czyli bunt w Królikarni* Krzysztofa Knittla, w której rzeźby zgromadzone w Królikarni animowane były za pomocą warstwy dźwiękowej i światła oraz wystawy *Nieskończony rejestr. Obrazy i ich muzyczne interpretacje*, będącej efektem łączenia sfer przestrzeni i czasu, obrazu i dźwięku.

Weronika Nowak, „Ruch Muzyczny” październik 2015

## 2014

**„Mała Warszawska Jesień”, która po raz czwarty już towarzyszyła „Dużej” odmłodziła festiwal, wzbogaciła go o nową energię i dziecięcą wrażliwość. O najmłodszych od samego początku zatroszczono się zresztą z należytą uwagą, a działania podejmowane w ramach „Małej Jesieni” nie ustępowały pod względem artystycznym i organizacyjnym pozostałym częściom programu.**

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

**Całe przedstawienie było fantastyczną słuchową podróżą – prezentowano szeroką paletę muzycznych barw i faktur, nie dyskryminując przy tym rozmaitych szumów, przestrzennych lomotów, chrobotów, skrzypień. (...) Na sukcesie przedstawienia zaważyło jednak bezgraniczne zaangażowanie studentów w realizację całego projektu. Wykonawcy „dali z siebie wszystko”, jak najlepszy zespół rockowy, porywając w końcu dziecięcą publiczność do spontanicznego tańca pod sceną.**

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

**Koncert był czarodziejski. Barwny, wciągający, efektowny, ale przede wszystkim mądry, bo wśród confetti, kolorów i świateł udało się przemycić mnóstwo zainteresowania muzyką, fascynacji dźwiękiem.**

Karolina Dąbek „Polska Muza” 25 września 2014

**Nowomuzyczne warsztaty dla dzieci stały się już tradycją „Małej Warszawskiej Jesieni” i stanowią bardzo ciekawą inicjatywę edukacyjną. Dzieci mogą dzięki nim dać upust swej bujnej wyobraźni dźwiękowej. Rodzice zaś ze zdziwieniem odkrywają, że najmłodszy potrafią świetnie bawić się przy brzmieniach wyraźnie przynależących do domeny muzyki współczesnej.**

Krzysztof B. Marciniak „Glissando” 20 października 2014

**Organizatorzy warsztatów chcą nie tylko wychować przyszłych odbiorców Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, ale także nauczyć dzieci słuchania, wrażliwości na rozmaite zjawiska akustyczne.**

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza – Stołeczna” 24 września 2014

**Jak się okazuje, młode uszy chętnie chłoną wszystkie dźwięki, a rodzice często dopiero podczas warsztatów Małej Warszawskiej Jesieni przekonują się, że muzyka współczesna nie gryzie, i też świetnie się bawią.**

Anna S. Dębowska „Gazeta Wyborcza – Stołeczna” 24 września 2014

## 2013

**„Mała Warszawska Jesień” – specjalny program z muzyką współczesną dla dzieci – od trzech lat stanowi jedną z najciekawszych części festiwalu.**

Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” nr 11, 13 listopada 2013

**Autentycznie wzruszyło mnie przedstawienie opery kameralnej dla dzieci i dorosłych Tadeusza Wieleckiego *O szewczyku i fałszywym królu* w oprawie wizualnej Tadeusza Wierzbickiego. Śpiewowi, mowie i grze skrzypaczki Marii Wieczorek towarzyszyły obrazy rzucane na ekran za pomocą światła odbitego od rozmaitego kształtu luster i lusterek.**

Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” nr 11, 13 listopada 2013

**2012**

**„Mała Warszawska Jesień” obfitowała w tym roku w atrakcyjne koncerty i warsztaty dla dzieci. (...)** „Mała Warszawska Jesień” poza tym, że otwiera dzieciom uszy na bogactwo muzycznych brzmień, powinna także kształtować w nich znajomość pewnych konwencji związanych ze słuchaniem muzyki. Jestem również pełen uznania dla artystek, które przed tak trudną publicznością potrafiły zabłysnąć doskonałym wykonaniem pieśni Crumba.

Krzysztof B. Marciniak „Ruch Muzyczny” 28 października 2012

**2011**

**W tym roku mieliśmy także nowy wątek – „Małą Warszawską Jesień” skierowaną do dzieci w wieku 5-12 lat.** Na najmłodszą publiczność czekały instalacje, zabawy oraz koncerty organizowane z ich udziałem. Podstawą wszystkich działań było przekonanie, że dzieci powinny nie tylko słuchać muzyki, ale także ją współtworzyć.

Ewa Schreiber, „Ruch Muzyczny”, 13 listopada 2011

**Muzyka współczesna jest także dla dzieci - mówią organizatorzy Małej Warszawskiej Jesieni.**[...] chcą nie tylko wychować przyszłych odbiorców, ale przede wszystkim nauczyć dzieci słuchania.

Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza – Stołeczna”, 20 września 2011.